

**(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Dwadzieścia siedem minut plus doliczony czas gry, wystarczające, aby zdefiniować ich parą, której nie ma, zbyt mało, aby powierzyć im obronę bram do zamku. Manolas i Moreno mają wspólną pierwszą literę nazwiska, poza tym niewiele.**

Bowiem przeglądając letnie składy - wyobrażając sobie ten dzisiejszy, teoretyczny i śledząc ruchy Romy w mercato, powinni być podstawową parą środkowych - zdajesz sobie sprawę, że obydwaj grali u swojego boku tylko część drugiej połowy z Tottenhamem, poza tym z niewystarczającymi rezultatami (zwłaszcza Grek). Przymus wykorzystania Meksykanina na lewej obronie wcześniej i kontuzja barku Greka potem, odebrały Di Francesco możliwość przetestowania na boisku niezawodności tej pary.

Byli widziani Fazio i Juan Jesus, na pewno nie najlepszy duet na potrzeby nowego trenera. Manolas-Moreno z kolei, są na papierze profilami - tak myślą Monchi i Di Francesco - które dobrze by się zintegrowały. Szkoda, że to tej pory nie było generalnych prób. To problem, na który odpowiedział sam Monchi dwa dni temu. Po meczach z Sevillą i Celtą Vigo dyrektor sportowy i Di Francesco dokonują podsumowań, aby zobaczyć czy Romie, poza słynnym prawym napastnikiem, potrzebny jest też kolejny środkowy obrońca. Dlatego też dwa mecze w Hiszpanii będą prawdziwym testem dla tej pary. Po powrocie do Włoch pozostanie tylko tydzień do startu sezonu: żarty się skończyły, egzaminy są tuż tuż.

Z tego powodu w ostatnich dniach, które zbliżają się do hiszpańskiego tournée, Di Francesco próbuje w Trigorii rozwiązań defensywnych z Manolasem i Moreno w parze. Uwaga na szczegóły, feeling do zbudowania, komunikacja do poprawy, zrozumienie do udoskonalenia: wszystko to jest do zrobienia w sercu defensywy Romy. Francesco chciał to zrobić w trakcie dwóch tygodni spędzonych w USA. Teraz nie ma już czasu na tracenie. Trzeba sprawdzić czy podwójnemu M można powierzyć klucze do głównego pokładu Trigorii, czy Manolas może naprawdę podróżować spokojny w kierunku nowego kontraktu, czy sprowadzenie Moreno, który jest pierwszym zakupem Monchiego w jego pracy w Romie, jest tylko czasowym zbiegiem okoliczności czy nie.

Autor: abruzzo